

mógł powetować to sobie i odwiedzić Szanownego Pana w Jego ojczyźnie, jeżeli nic nie przeszkodzi, nawet wraz z żoną. Prócz tego zobaczmy się prawdopodobnie we Florencji, dokąd ja wybieram się na zjazd orientalistów. Obecnie (t.j. jutro) wyjeżdżam zagranicę, ale tylko do południowozachodniej Austrii, i to na bardzo krótko, więcej dlatego, ażeby przecie skorzystać z danej mi „командировки“ (bez żadnych „пособий“¹, lecz tylko na własny koszt), aniżeli z myślą zrobienia tam czegoś porządnego. W kilku jednak miejscach myślę się dłużej zatrzymać i studyjować miejscowy dialekt. Prócz tego chcę pisać korespondencyję do polskich i ruskich gazet, ażeby sobie w ten sposób trochę² kieszeń podreperować. Wogóle zabawę zagranicą nie więcej jak sześć tygodni, a może nawet tylko miesiąc. Żona moja od kilku dni bawi na wsi u swego brata. Za granicę nie jedzie, bo by to za drogo kosztowało, a prócz tego stan jej zdrowia na to nie pozwala (nie jest pojedynczo³, ale tylko *en deux*).

W tutejszych kołach szlifowanych bardzo pospuszczano⁴ nosy na kwintę. Prawdę powiedziawszy, nigdy się podobnego niedołęstwa nie spodziewałem. Niezmiernie byłbym wdzięczny kochanemu Profesorowi, gdyby mi zechciał objaśnić o prawdziwym stanie rzeczy. Wiele prawdy w tym wszystkim, co piszą po gazetach?

Za przysłane mi dziełko Pańskie serdecznie dziękuję.

Żona moja zostawiła mi polecenie, ażeby 1) podziękował Panu za list polski, 2) ażeby mi przesłał od niej obojgu Państwu jak najpiękniejsze⁵ ukłony i serdeczne pozdrowienia.

Ode mnie zaś, przyłączającego się do pozdrowienia żony, proszę przyjąć dla obojga Państwa wyrazy najgłębszego poważania i prawdziwej życzliwości.

J. Baudouin de Courtenay.⁶

Zapewne Pan już odebrał moje broszury, a nawet już i ostatnią „Резья и Резьяне“.

Warszawa, 7 sierpnia 1877 r.

NB. Czy odebrał Pan od prof. Kreka z Graza mój egzemplarz „Путешествія по Европ. Турции Григоровича“ dla prof. Bogiśca?

Mój adres:

- 1) przed 25 sierpnia:
Austria, J. Baudouin/ de Courtenay/
poste restante Laibach (Krain).
- 2) między 25 sierpnia/ i 10 września:
Kraków, poste restante.
- 3) po 10 września:
Warszawa, Księgarnia E. Wende et Co.

Traducere

Stimate coleg și drag prieten!

Nu voi putea veni la București în acest an, deși doresc foarte sincer acest lucru. În primul rând, nu-mi îngăduie ministrul meu de finanțe, iar glasul lui este întotdeauna hotărâtor. Cursul fatal al bancnotelor rusești mă obligă să fac economii. Sper totuși că mă voi putea revanșa anul viitor și Vă voi putea vizita în țara Dvs, dacă nu mă va împiedica nimic, și chiar împreună cu soția. În afară de aceasta, ne vom vedea probabil la Florența, la Congresul orientaliștilor. Acum (adică mine) plec în străinătate, dar numai pînă în sud-vestul Austriei și asta numai pentru scurtă vreme, mai mult ca să profit de „командировка“⁷ ce mi-a fost încredințată (fără nici un fel de „пособие“⁸, ci doar pe cont propriu), decît să fac ceva deosebit. Intenționez să mă opresc

¹ La S. Łukasik: *nocodii (!)*.

² Lipsește la S. Łukasik.

³ La S. Łukasik: *pojedynczo*.

⁴ La S. Łukasik: *pospuszczane*.

⁵ La S. Łukasik: *najserdeczniejsze*.

⁶ Rîndurile care urmează după semnătură, pînă la sfîrșit, lipsesc la S. Łukasik.

⁷ Misiune științifică — în rusă, în original.

⁸ Alocații, subvenții bănești — în rusă, în original.